

(Il Tempo - A.Austini) Nareszcie. Lucas Digne jest graczem Romy: po tygodniowych oczekiwaniach, PSG odblokowało wczoraj po południu operację. Zastępca, Fabio Cocentrao, jest w Paryżu od soboty, z kolei dziś rano francuski obrońca wylądował o 11:50 na Fiumicino, aby spotkać ponownie swojego "mistrza", Garcję.

22-talent będzie musiał szybko się zintegrować z zespołem. W Lille, przez dwa sezony pod ręką Rudiego, zdobył reputację "enfant terrible", z kolei w Paryżu cierpiał bardziej niż przewidywano, gromadząc zaledwie 30 występów w dwóch sezonach. W niedzielę czeka na niego Juventus, transfer zostanie zamknięty w czasie (z kolei wciąż czeka się na ten Emersona Palmieriego), na mecz na Stadio Olimpico. Po przejściu ciężkiego debiutu, Digne będzie wezwany do rozegrania całego sezonu w kluczowej roli, jeśli ma nadzieję, że Roma nie będzie tylko przystankiem. Porozumienie z PSG przewiduje płatne wypożyczenie, za 1,5 mln euro z prawem do wykupu za ponad 16 mln, z którego ciężko aby Roma skorzystała na tych warunkach. Zamiarem klubu Pallotty jest obniżenie ceny za rok, jednak najpierw Lucas musi udowodnić, że zasługuje na potwierdzenie.

Po definitywnym odrzuceniu alternatywy z Kolasinacem, lewa strona jest dopięta, z kolei na prawej, na papierze, jest nadal miejsce na operację. Nazwiskiem jest wciąż Bruno Peres, oficjalnie zdjęty przez Cairo z listy transferowej, jednak w rzeczywistości wciąż "atakowany" przez Romę. Jego agent przebywa we Włoszech, w oczekiwaniu na sygnał, jednak nie musi interweniować, gdyż Brazylijczyk osiągnął dawno porozumienie z zespołem Giallorossich. Potrzeba konkretnej oferty dla Torino, co najmniej 10 mln euro, z możliwą formułą wypożyczenia z prawem do wykupu.

Sabatini ocenia również nabycie Juana Jesusa z Interu: operacja jest skomplikowana, jednak możliwa ze zgodą, która dał już Nerazzurri. Najpierw jednak trzeba wyrzucić co najmniej dwóch graczy. Problemem jest budżet i kadra, jeśli brać pod uwagę nowe limity FIGC: z przybyciem Digne klub, poza Cole'em, musi wykluczyć Lobontę, licząc potem na możliwość zmiany bramkarza w trakcie sezonu. Miejsca nie zwolni Ljajic, gdyż jest graczem ukształtowanym we Włoszech, jednak teraz to on jest najbliższy sprzedania. Czekają na niego Aston Villa, która praktycznie go pozyskała, razem z Destro, miesiąc temu, wycofując się potem z powodu niespodziewanych problemów własnościowych w klubie. Sabatini określił szczegóły operacji podczas niedzielnej, kilkugodzinnej rozmowy w Londynie. Jeśli sprzedaż przyniesie ponad 11 mln euro, Fiorentina otrzyma 20% z nadwyżki. Teraz oczekuje się na finalną zgodę Ljajica.

Za nim może pójść na dniach Iturbe, jednak z mniejszą liczbą kilometrów do przebycia: dyrektor sportowy popycha go do Genoi Gasperiniego, gdzie grałby regularnie. To wybór mający na celu chronić wartość chłopaka, który tutaj ryzykuje przebywanie roku na ławce po ciężkim debiutanckim sezonie. Porozumienie między klubami w sprawie zwykłego i darmowego wykupu istnieje od kilku dni, jednak trzeba przekonać Argentyńczyka. Na tą chwilę tego nie zrobiono. Jego agenci, widziani w Londynie, gdzie pojawiła się oferta Evertonu, są spodziewani na dniach w Trigorii, aby podjąć ostateczną decyzję. Jest też Fiorentina, jednak Roma nie rozważa tej opcji: albo Iturbe zaakceptuje Genoę, albo zostanie. W tym momencie, jeśli pojawi się konkretna oferta, poświęcony może zostać Gervinho, z kolei Ibarbo nie może odejść: odrzucił od razu oferty Sampdorii, Frosinone i Bologni. Rossoblu wrócili też po Ucana (jednak Fenerbahce jest przeciwne), z kolei Ferrero przyjąłby z otwartymi ramionami, w styczniu, Brazylijczyka Gersona.

Przy okazji młodych, pozyskano do Primavera rumuńskiego napastnika Raresa, rocznik 1999 z Almerii i jego rówieśnika, środkowego pomocnika Omica z SV Ried.

Autor: abruzzo